

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięczna z przesyłką pocztową 2,50 zł. Dla odbierających piśmie na miejscu 3 złote. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 61206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2245. Skrz. p. 43.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1,50. Ogłoszenia zamiejscowe i niestandardowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zarządcze 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych cenę o 25 procent droższe. Ogłoszenia skóśne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Hitler pojedzie do Włoch

WYNIKI PIERWSZEGO DNIA WIZYTY MUSSOLINIEGO W NIEMCZECH.

Monachium. — W sobotę o godz. 10 zajęczał na dworzec specjalny pociąg, przywozący Mussoliniego i jego świtę. Wysiadającego z wagonu Mussoliniego powitał kanclerz Hitler, po czym obaj przeszli wśród dźwięków orkiestry przed frontem szalonych przywódców partii hitlerowskiej, ustawionych w szeregu na peronie. Wśród okrzyków na cześć „Duce” i „Fuehrera” Mussolini i Hitler wyszli na plac dworcowy i zajęli miejsca w aucie, wyruszając w drogę przez miasto do pałacu książęcego, gdzie zamieszka Mussolini podczas pobytu w Monachium.

Wkrótce po przybyciu Mussoliniego do pałacu książęcego, wokół którego zgromadzili się olbrzymie tłumy wiwatujące na cześć „Duce”, przybyło auto Hitlera z Rudolfem Hessem, celem odwiezienia Mussoliniego do pałacu Hitlera. Wzdłuż całej trasy ponawiała się ustawicznie okrzyki tłumów. Kanclerz Hitler podszedł do auta na spotkanie i osobiście wprowadził gościa włoskiego do swych apartamentów.

NOMINACJA NA „KAPRAŁA”

Podczas tej pierwszej wizyty wręczył Mussolini Hitlerowi dyplom, mianujący Hitlera honorowym kapralem czarnych koszul. Przy tej sposobności odbyła się między Hitlerem a Mussolinim pierwsza konferencja, która trwała przeszło godzinę. Równocześnie, gdy Mussolini był w odwiedzinach u Hitlera, włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano udał się do niemieckiego ministra spraw zagranicznych v. Neuratha, z którym odbył dłuższą rozmowę. Godność honorowego kaprała milicji faszystowskiej jest najwyższą godnością i odznaczeniem, które może nadać ruch faszystowski.

WIELKA DEFILADA.

Z pałacu Hitlera udał się Mussolini do mauzoleum ofiar puczu narodowo-socjalistycznego z listopada 1933 r., gdzie złożył wieniec. Następnie Mussolini w towarzystwie Hitlera zwiedził „Dom Bruatanny”, budynek zarządu partii hitlerowskiej, oraz „Pałac Wodzów”, gdzie Hitler przedstawił mu swych najbliższych współpracowników partyjnych.

Bezpóśrednio potem wydał Hitler ku czci gościa włoskiego śniadanie, w którym wzięła udział cała świta Mussoliniego, oraz członkowie rządu niemieckiego i wyższe osobistości partyjne. Po śniadaniu udali się Hitler i Mussolini do wielkiej hali przyjąć „Pałacu Wodzów”, gdzie dłuższy czas rozmawiali z wyższymi przedstawicielami partii hitlerowskiej i licznie reprezentowanymi wyższymi członkami partii faszystowskiej. Później ukazał się Mussolini w towarzystwie Hitlera na balkonie, wywołując szal entuzjazmu tysięcznych tłumów, zalegających plac Królewski.

Monachium. — W ramach przyjęcia Mussoliniego odbyła się w godzinach popołudniowych na placu Królewskim wielka defilada wszystkich organizacji partyjnych, mająca — wedle wyrażenia sfer miarodajnych — wykażać teżyżnę i spójność narodu niemieckiego. Na trybunie honorowej zajął miejsce Mussolini wraz z Hitlerem. Pochód zamykał od dział osobistej gwardii Hitlera.

Berlin. — Owocem pierwszego dnia wizyty dyktatora Włoch w Berlinie było zaproszenie kanclerza Hitlera do Italii. Stało się to w czasie śniadania, wydanego przez Fuehrera na cześć Mussoliniego. Wizyta ma dojść do skutku w niedługim terminie, którego jeszcze nie określono.

Przepych wspaniałych uroczystości zamęczyły dwa wypadki. Gdy mianowicie Hitler jechał samochodem na dworzec, zauważył wśród szpalery grupę dzie-

ciąt, które jakiś nazbyt gorliwy dygnitarz przybrał, a raczej rozebrał aż do powiewnych tunik i lekkich sandałów. Dziewczęta stały w stroju greckim wśród deszczu i chłodu kilka godzin.

Zdenerwowanie Hitlera przed oczekiwanym przybyciem Mussoliniego wyraziło się w nagłym wyładowaniu. Nie szczędząc ostrych słów, zwymyślał po prostu kanclerz prezydenta policji monachijskiej, nie licząc się z tym, że zajście odbywało się na przepięknej ulicy. Scena ta zrobiła wielkie wrażenie na wszystkich, przyzwyczajonych do panowania Hitlera nad swymi namiętnościami. Dziewczęta odesłano do domów, a auto kanclerza ruszyło dalej.

Drugi, bez porównania poważniejszy wypadek zdarzył się pod Monachium. Mianowicie dwa samochody, przepięknie szturmowca, udającymi się na paradę, zderzyły się. Według pierwotnych pogłoszek, dziesięciu z pośród jadących zostało zabitych na miejscu, siedemnastu odniosło poważne rany. Komunikat o katastrofie donosi tylko o trzech rannych.

Prasa niemiecka zapewniła swe łamy niemal wyłącznie spotkaniem dyktatorów, przy czym nie brak tytułów w rodzaju: „Cały świat patrzy na Niemcy”, „Największy dzień w historii Monachium”.

PRZEMOWY MUSSOLINIEGO I HITLERA.

Berlin. — Punktem kulminacyjnym wizyty Mussoliniego w Niemczech będzie olbrzymia manifestacja, jaka odbędzie się we wtorek wieczorem na stadionie olimpijskim w Berlinie, w której uczestniczyć będzie ponad pół miliona ludzi. Przy tej sposobności Mussolini i Hitler wygłoszą przemówienia, które transmitowane będą przez wszystkie niemieckie i włoskie stacje radiowe. Komunikat oficjalny o rezultacie rozmów między obu dyktatorami, zostanie ogłoszony w środę, na krótko przed odjazdem Mussoliniego.

5000 DETEKTYWÓW STRZEŻE MUSSOLINIEGO.

Berlin. — W związku z przyjazdem Mussoliniego do Berlina w całym Niemczech przedsięwzięto niebywałe zabezpieczenia dyktatorowi włoskiemu. Wszystkich Włochów, zamieszkałych na terenie Niemiec, na których padał tylko cień podejrzenia o możliwe nielegalne ustosunkowanie się do systemu rządzenia we Włoszech, aresztowano.

Policja przedsięwzięła wszelkie możliwe środki ostrożności. Mimo to z Włoch wysłano 5.000 tajnych policjantów do Niemiec. Policjanci ci będą na terenie Niemiec więzieni do oddziałów S. S. t. zw. „czarnych koszul”.

NA TERENIE MANEWRÓW.

Berlin. — Kanclerz Hitler przybył w niedzielę wraz z Mussolinim pociągiem specjalnym na teren manewrów armii niemieckiej w Meklemburgii, wysiadając na stacji kolejowej Lalenndorf. Przybywających dyktatorów na dworcem witali: niemiecki minister wojny, feldmarszałek v. Blomberg, minister lotnictwa generał Goering, naczelny dowódca armii niemieckiej generał v. Fritsch, naczelny dowódca marynarki admirał Raeder, szefowie sztabów generalnych armii marynarki i lotnictwa, oraz wielu wyższych oficerów niemieckich i włoskich, z marszałkiem Badoglio, włoskim podsekretarzem stanu dla spraw wojskowych generałem Parianim i podsekretarzem stanu dla spraw marynarki wojennej, admirałem Cavagnarim na czele.

W towarzystwie Mussoliniego przybyli: minister spraw zagranicznych, hr. Ciano, generalny sekretarz partii faszystowskiej Starace, szef gabinetu Sebastiani i inni.

Co ofiarowują światu Hitler i Mussolini?

Rzym. — Omawiając pierwszą rozmowę Mussoliniego z Hitlerem, Virginio Gayda w korespondencji z Monachium informuje na łamach „Giornale d'Italia”, że synteza tej rozmowy da się ująć następująco:
Obaj wodzowie oddają swą solidar-



Nowy gmach Kuratorium pomorskiego. W Toruniu nastąpiło otwarcie Kuratorium okręgu szkolnego pomorskiego. W uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele władz. Zdjęcie nasze przedstawia nową siedzibę kuratorium pomorskiego.

ność na usługi pokoju europejskiego. — Pokój ten opierać się musi jednak na następujących czterech zasadach:

- 1) Powinien zapanować całkowity szacunek dla faszystów i narodowego socjalizmu jako ruchów ideowych i twórców państwowych, jakkolwiek ani faszystom ani narodowy socjalizm nie chcą nikomu ustrojów swych narzucać. Powinna ustać nieufność, oraz „programowa kampania oszczerza”, skierowana przeciw obu ustrojom, a ujawniająca się jeszcze zbyt często w urzędowych słowach niektórych mężów stanu. Obydwa ustroje zdecydowane są coraz bardziej stanowczo stwierdzić swą wartość i swoje słuszne prawa.
- 2) Niemcom i Włochom winno być w Europie przyznane w każdej sprawie i we wszystkich okolicznościach prawo równości politycznej i technicznej, a zwłaszcza moralnej w stosunku do innych większych narodów.
- 3) Powinien ujawnić się zmysł większego zrozumienia, większego szacunku dla praw życiowych i prawa do postępu wszystkich narodów, dlatego też sprawiedliwość powinna objawić się czynem, a nie słowami.
- 4) Wszystkie narody w poczuciu solidarności europejskiej powinny opierać się na minimum odwagi celem wspólnej obrony przed prądami wywrotowymi, oraz na minimum zrozumienia i świadomości wspólnego niebezpieczeństwa.

Oś Rzym — Berlin, kontynuuje Gayda — nie jest zamkniętym blokiem, ale wyraża solidarność, która nie jest zamknięta dla żadnego państwa, ożywionego dobrą wolą.

W świetle tych ogólnych dyrektyw pokojowych — konkluduje Gayda — rozważane będą różne otwarte zagadnienia europejskie i światowe, jak również stanowisko, które wobec tych zagadnień zajmą Niemcy i Włochy.

Wykrycie spisku w Madrycie

7500 osób planowało zamach. Madryt. — Agencja Reutersa donosi o wykryciu w Madrycie spisku, w który było wmięszanych przeszło 7.500 osób. 5.000 spiskowców miało zaatakować od tyłu wojska rządowe, broniące Ma-

Zbombardowanie min. wojny w Nankinie

Tokio. — Oficjalnie komunikują, że podczas sobotniego ataku lotniczego na Nankin, samoloty japońskie zbombardowały gmach chińskiego ministerstwa wojny, który został zupełnie zniszczony.

NANKIN BEZ ŚWIATŁA I WODY.

Tokio. — Z kół ministerstwa marynarki wojennej donoszą, że podczas ostatniego bombardowania Nankinu przez samoloty japońskie zniszczona została elektrownia i wodociąg, wskutek czego

stolica chińska pozbawiona jest wody i światła.

RANNY KSIĄŻĘ DOWODZI BITWA.

Tokio. — Specjalne wydania dzienników donoszą, że książę Fuszine, dowódca kontrtorpedowców japońskich na morzu Chińskim, ranny został w lewą rękę w czasie bitwy, jaka toczyła się pomiędzy kontrtorpedowcami a oddziałami chińskimi, zajmującymi wybrzeże Nyk w Wang-Pu. Pomimo rany, książę dowodził nadal bitwą.



Królewska rodzina lu-zosłowańska na targach belgradzkich. Zdjęcie nasze przedstawia młodocianego króla Jugosławii Piotra II-go w towarzystwie swej matki królowej Marii i braci: ks.ks. Tomisława i An drzeja, w czasie zwie-dzania I-ych Targów Próbek i Wzorów w Belgradzie



drytu, pozostali mieli opanować gmachy rządowe. Jednocześnie wojska generała Franco miały rozpocząć gwałtowny atak.

W Madrycie dokonano przeszło 160 aresztowań. W liczbie ich znajdują się rzekomo dwaj urzędnicy ambasady argentyńskiej.

Komunikat oficjalny, zaznacza, iż wśród aresztowanych znajduje się Manuel Suria, obywatel chilijski.

Jedną z organizacji, należących do spisku nosiła nazwę „Białej falangi”.

TELEGRAMY

KS. WINDSOR W PARYŻU.

Paryż. — W niedzielę przybyli do Paryża na dworzec wschodni książę i księżna Windsor w towarzystwie sześciu osób.

Kordon policji odgrodził księstwo od tłumów dziennikarzy i fotografów oraz publiczności, kilku jednak fotografom udało się dokonać zdjęć.

Pierwszy etap wojny skończony

Tokio. Ministerium wojny wyjaśniło w dniu wczorajszym, że zwycięstwo Paow-Ting-Fu stanowi zakończenie pierwszego etapu operacji japońskich w Chinach północnych. Ponieważ jednak ze strony chińskiej pomimo dotychczasowych porażek nie ujawnia się dążenie do zmiany antyjapońskiej polityki, japońskie siły wojskowe podwoją swe wysiłki celem należytego ukarania Chin. Dalsze operacje skierowane będą na południe od Paow-Ting-Fu.

BALON NA WYSOKOŚCI 9.500 m. Wiedeń. — Balon „Marek Emmer 2”, napelniony ogrzanym powietrzem, osiągnął wysokość 9500 metrów, przebywając w powietrzu 2 godz. 25 min.

Pobit on dotychczasowy rekord światowy, wynoszący 8690 metrów. DWA NOWE MORDERSTWA DOKONANE NA ARABACH W PALESTYNE.

Jerozolima. — W Palestynie dokonano dwóch nowych zamachów morderczych na Arabach.

W pierwszym wypadku ofiara zamachu padł w swej siedzibie wiejskiej koło Nazaretu najbogatszy ziemianin z północnej Palestyny, który niejednokrotnie już przedtem otrzymywał pogróżki ze strony nacjonalistów arabskich.

Ofiarą drugiego zamachu padł zabity w Damun pewien arabski handlarz nieruchomości.

46 osób zabitych, 200 rannych w czasie uroczystości na cześć króla Farku.

Wiedeń. — W czasie manifestacji robotników na cześć króla Farku w Kairze doszło do poważnej katastrofy.

W sobotę 150.000 robotników egipskich defilowało przed pałacem królewskim na cześć króla Farku i jego narzeczonej. Robotnicy przemaszerowali zwartym pochodem pod plac, dokąd udała się delegacja, celem złożenia hołdu królowi. W międzyczasie jednak uczestnicy pochodu poczuli wchodząc przez bramę pałacu na nieszczęście niezmiernie wąską. Na przechodzących przez bramę poczęli gwałtownie napierać robotnicy idący w tyle pochodu, przgnając jak niszczyciel znaleźć się w podwórzu pałacu.

Rozległy się rozpaczliwe wołania o pomoc. Tłum począł się deptać i masakrować. W rezultacie 46 osób poniosło śmierć, 200 osób zostało ciężko rannych.

Wielka część uczestników pochodu została również zraniona pałkami policjantów, którzy pragneli siłą zatrzymać tłum przed bramą pałacu.

Z frontu wojennego w Hiszpanii

Salamanca. Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych: Na froncie Asturii na odcinku wschodnim zajęto około 10 pozycji.

Na froncie Leon wojska powstańcze, posuwając się naprzód, dotarły do Penas Valdivia, a na odcinku Riano zajęto 4 pozycje.

Na froncie Aragon odparto ataki nieprzyjacielskie na odcinkach Orua i Buena.

Na odcinku Zuera zajęto 4 wzgórz. CZTERECH DZIENNIKARZY ROZSTRZELANI CZERWONI.

Paryż. — Wedle pogłosek z Walencji — czterech dziennikarzy z Saragossy zostało postawionych przed sąd ludowy. Są nimi: redaktor naczelny dziennika „Heraldo de Aragen” Manuel Casano-

vas, fotoreporter tego dziennika Otero i Samorra.

Dziennikarze ci dostali się niespodziewanie w ręce wojsk rządowych podczas wykonywania swych obowiązków w pierwszych liniach powstańczych, gdzie oczekiwali wkroczenia tych oddziałów do Madrytu. Niestety zablądził oni wte dy w drodze i wpadli w ręce czerwonych zbirów.

Sąd ludowy skazał nieszczęśliwych na karę śmierci. Wyrok miał zostać wykonany onegdaj.

POLKNAŁ 200 SKRADZIONYCH LEI I ZMARNŁ NA ZAKAZENIE KRWI.

Czerniowce. — Praas podaje, że w szpitalu więziennym w Botosznanach zmarł więzień Mikołaj Manolescu.

Sekcja zwłok wykazała we wnętrzu ciał jego 200 lei w monetach 10 i 20-lejowych, co spowodowało zakazanie krwi.

Manolescu skradł wspomnianą kwotę jednemu z współwięźniów, a obawiając się potem wykrycia, połknął monety.

MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKI WYJechał DO PARYŻA.

Poznań. — Do Poznania przybył w sobotę wieczorem min. oświaty prof. Świętosławski.

W niedzielę min. Świętosławski złożył wizytę J. Em. ks. kadyńtałowi Hlondowi, następnie wyjechał na południe z Poznania do Paryża.

Już się zaczyna...

Warszawa. — Około godz. 18-iej około 30-tu ludzi, uzbrojonych w rewolwery i pałki dokonało napadu na lokal redakcji „ABC”. Napastnicy przejęli druty te-

lefonów redakcji i drukarni i z rewolwerami w ręku rzucili się do pokojów redakcyjnych oraz do ekspedycji, gdzie jeden z nich przyłożył rewolwer do piersi pracownikowi administracji Spusowi, inni zaś usilowali go pobić. W pewnej chwili, gdy inny współpracownik administracji, uderzeniem w rękę, starał się wytrącić mu rewolwer, napastnik ów strzelił, strzał jednak chybił.

Równocześnie inna grupa uzbrojonych bojówkarzy wdarła się do pokoju naczelnego redaktora „ABC”, dr. Zaleskiego i pobiła go pałkami gumowymi, zagroziwszy uprzednio rewolwerami. Po dokonaniu napadu bojówkarze zbiegli.

W wyniku niezwłocznie zorganizowanego pościgu udało się pomimo szybkiej ucieczki ująć 3-ch napastników, którzy zostali oddani w ręce policji.

W parę godzin po napadzie przesłano list na papierze urzędowym Związku Młodej Polski do red. „ABC”. Z pisma tego wynika, że napadu dokonali członkowie drużyn ochronnych Z. M. P.

Oryginał listu posiada numer bieżący dziennika korespondencyjnego i zamiast podpisu zakończony jest: „Z rozkazu — Szef drużyn ochronnych okręgu stołecznego Nr. 1.”

Jutro loteria klasowa przysporzy Polsce nowego milionera. Będzie nim napewno jeden z posiadaczy losów. — Czy jesteś jednym z nich?

Tajemnica szafy gen. Kutiepowa

Dalsze śledztwo w Paryżu

Paryż. — Sędzia śledczy po przesłuchaniu żony gen. Skoblina, oskarżył ją o współudział w uprowadzeniu i popełnieniu gwałtu na osobie gen. Millera, zarządzając jednocześnie natychmiastowe aresztowanie gen. Skoblina, jako głównego sprawcy uprowadzenia gen. Millera. Żona gen. Millera zawiadomiła, iż w sprawie tej wystąpi, jako strona cywilna.

Paryż. — Po przesłuchaniu p. Skoblina-Plewickiej władze śledcze doszły do wniosku, że przebieg dnia gen. Skoblina w świetle zeznań jego żony zawiera pokładną lukę między godz. 12-tą a 13-tą m. 40, t. j. w tym czasie, gdy generał Miller miał wyznaczone swoje tajemnicze rendez vous, po którym zaginął bez śladu.

Ponieważ zaś p. Plewicka, podając dokładne godziny swych spotkań z mężem starała się ten krytyczny czas wypełnić całkowicie, stwarzając jak gdyby alibi dla gen. Skoblina, przesłuchania skończyły się na tym, iż władze śledcze wydały list gończy i nakaz aresztowania generała Skoblina, jako podejrzanego o porwanie lub udział w porwaniu gen. Millera, a jednocześnie, jak donosiliśmy, osadzili p. Plewicką-Skoblina w areszcie jako podejrzaną o współudział w tym porwaniu.

Komunistyczny „Le Soir” zamieszcza wywiad ze słynnym z czasów przedwojennych demaskatorem Azewa, Burclem, który w kategorycznej formie wypowiedział się przeciw gen. Skoblina, oświadczając, że uważa go za agenta służącego na dwie strony i twierdząc, że generał Skoblina przygotowywał porwanie gen. Millera w porozumieniu z kolumnami zagranicznymi, którym jakoby miała być na rękę cała działalność następcy gen. Kutiepowa, gen. Millera, starającego się powściągnąć związek emigrantów rosyjskich od wszelkiej działalności politycznej, a w szczególności trzymać organizację na uboczu od werbunku do Hiszpanii.

Zagadkowa pośpiech.

Prasa prawicowa podkreśla ze swej strony, że aczkolwiek okazało się, że statek sowiecki „Maria Ulianowa” odjeżdżając z Havru dokonał wszelkich formalności, to jednak pozostawił on na wybrzeżu poważną część ładunku, który miał zabrać ze sobą. Prasa lewicowa tłumaczy, iż odjazd okrętu i tak już był

spóźniony o 24 godziny i kapitan wolał pozostawić część ładunku, niż dalej jeszcze opóźniać wyjazd. Pomimo zatem, że czynniki oficjalne zaniechały dalszego badania śladów, prowadzących w kierunku Havru, w związku zresztą z oficjalnym komunikatem ambasady sowieckiej, precyzyjnym wyraźnie dyplomatyczny charakter samochodu, który przewiózł do Havru dwóch pasażerów, większość prasy paryskiej w dalszym ciągu snuje swe dociekania w tym kierunku i śladem okrętu sowieckiego interesuje się nadal.

Mąż i żona.

Zagadkowa częścią całej sprawy zniknięcia gen. Skoblina jest fakt, iż generał znajdował się ostatnio całkowicie bez pieniędzy do tego stopnia, iż zmuszony był pożyczyc 200 franków od swego b. oficera, a obecnie sprzedawcy gazet. — Tymczasem w krytycznym dniu żona jego w jednym z magazynów paryskich zamówiła toalety na ogólną sumę 2.700 franków.

Jednocześnie drugim momentem, wzbudzającym podejrzenie co do gen. Skoblina są zeznania b. oficera rosyjskiego, a obecnie kelnera w jednej z restauracji paryskich. Oświadczył on mianowicie, iż na kilka dni przed zniknięciem gen. Millera, był on w restauracji świadkiem spotkania między gen. Millerem, gen. Skoblinem i p. Skoblina-Plewicką oraz dwoma osobnikami nieznanymi w kołach emigracji rosyjskiej. Całe grono prowadzący wówczas jakąś poufną rozmowę. Innym ciekawym elementem sprawy jest informacja, udzielona jednemu z dzienników paryskich przez zamieszkałego stale w Sevres pod Paryżem gen. Denikina, który oświadczył, że gen. Skoblina na dwa dni przed zniknięciem gen. Millera proponował Denikinowi udanie się do Brukseli na uroczystość b. oficerów i żołnierzy t. zw. pułku Kornilowskiego. Gen. Skoblina zaoferował Denikinowi, iż weźmie go do Brukseli swym samochodem. Gen. Denikin propozycję tę jednak odrzucił, oświadczaając, iż wogóle nie wyjeżdża ze swego domu.

Skąd państwo Skoblina czerpał dochody?

Władze śledcze starają się zatem ustalić kwestie warunków materialnych gen. Skoblina i jego żony, którzy żyli na dość szerokiej stopie, posiadając dom na przed-

KINO „LUNA”

Dzisiaj początek o godzinie 5.30 po poł.

Wyświetla czołowy film polski p. t.

ZNACHOR

Dramat — według świetnej powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza w roli tytułowej Junosza Stępowski, w rol. gł. Barączewska, Zacharewicz, Cwikliński, Węgrzyn, Hrydzinski i inni. NAD PROGRAM: ZAKOCHANE MAŁPKI i Aktualności PAT.A.

Ceny miejsce normalne.

mieściu Roseraie-la-Ferriere, oraz samochód, stacjonowany stale w jednym z garaży paryskich. Pani Plewicka w czasie przesłuchania oświadczyła, że wraz z mężem utrzymywała się ze swych honorariów koncertowych, które w czasie każdego tournée przynosiły jej po 25.000 franków. Poza tym, jak stwierdza prasa, państwo Skoblina ulegli przed kilku laty wypadkowi autobusowemu i otrzymali odszkodowanie w wysokości 60.000 franków.

W związku z tym badaniem stosunków materialnych gen. Skoblina, prasa komunistyczna przypomina, że po zniknięciu gen. Kutiepowa, znaleziono w jego mieszkaniu kwotę 3 milionów franków, która znajduje się dotychczas w sekwestrze sądowym, tak, że pani Kutiepowa, zamieszkująca obecnie w Jugosławii, zgłosiła w ostatnich czasach ponownie skargę do sądu w tej sprawie. ahv za pobiec przedawnieniu.

Tajemnicza szafa. Jednocześnie przy poszukiwaniach przeprowadzonych w związku ze śledztwem w lokalu związku b. wojskowych rosyjskich, władze śledcze natknęły się na zamkniętą szafę, która, jak oświadczyli członkowie biura, nie była otwierana od lat 7-miu, albowiem była ty prywatna szafa gen. Kutiepowa i żaden z jego podwładnych nie czuł się upoważniony do jej otwierania. Szafa ta została obecnie otwarta i znaleziono w niej papiery, które przekazano władzom sądownym.

Zniknięcie brata gen. Skoblina. „Le Petit Journal” donosi, że oprócz gen. Skoblina, zniknął również od dwóch dni jego brat, który pełnił przy nim funkcję oficera ordynansowego.

PRZERWA W ŚLEDZTWIE. Paryż. — W śledztwie, dotyczącym sprawy zniknięcia generałów Millera i Skoblina, zaznaczyła się pewna przerwa, gdyż władze zajęte są tłumaczeniem papierów, znalezionych podczas rewizji. Papiery te, pisane w języku rosyjskim, dotyczą sprawy gen. Kutiepowa. Nie wnoszą one żadnego światła do śledztwa, są to bowiem rękopisy lub wyynki z dzienników, omawiające prowadzone wówczas przez policję francuską śledztwo.

NASTĘPCA GEN. MILLERA. Paryż 25.9. — Po tajemniczym zniknięciu gen. Millera przewodnictwo Związku b. kombatanów rosyjskich objął prowizorycznie jeden z wiceprezesa organizacji admirał Kedrow. Zasadniczo przewodnictwo to objął ma gen. Abramow, wiceprezes Związku, przebywający obecnie w Bułgarii, który na wiadomość o zniknięciu gen. Millera wyjechał już z Sofii do Paryża.

Uroczystość otwarcia mostu imienia marsz. Smigłego-Rydz we Włocławku.

Włocławek. — W sobotę 25 bm. odbyła się we Włocławku uroczystość otwarcia mostu imienia marszałka Smigłego-Rydz, połączona z uroczystościami na dania marsz. Smigłego-Rydzowi obywatelstwa honorowego tego miasta. W czasie tych uroczystości marsz. Smigły Rydz wygłosił przemówienie, dziękując serdecznie za „związanie głębszą przynależnością” z Włocławkiem i tytuł obywatela honorowego. Następnie marszałek Smigły-Rydz oświadczył:

„Proszę panów; staram się dojść w każdym fakcie, który przeżywam, do samej rzeczy, a więc nie trzęca dziwna, że i tu starałem się sięgnąć do sedna tej pięknej i wzruszającej uroczystości.

Cóż to znaczy, że panowie nadajecie mnie godność obywatela honorowego swego miasta? — W przeszłości naszej odległej, w walce, w zamęcie bojowym, gdy ciężko było bardzo — woje przy-

Kino „Stylowy“

Dramat też i uśmiechów dzie-
czyń żyjącej życiem chłopca

ROZKOSZNY CHŁOPAK

Katarzyna Hepburn
i Cary Grant w rol. gl.

stę Feliksa Daniłowicza oraz znaną dla
laczek komunistyczną Helenę Zasun.

nałżeń do tego samego rodzaju nawoływali się swymi zawołaniami, aby dać znać o sobie nawzajem, aby stwierdzić, że się bija, że żaden z nich nie jest izolowany, że nie jest zostawiony sobie i w tej najszybszej chwili walki może na nich liczyć.

Niech mi wolno będzie to zaliczenie mnie dziś w poczet obywateli Włocławka uważać jako tego rodzaju zawołanie bojowe mieszkańców tego miasta, jako oświadczenie z ich strony: my jesteśmy; my spieszymy; bo istotnie w tej chwili mnie przypada zaszczytny i niejednokrotnie ciężki, bardzo często nawet gorzki, ale święty obowiązek pracy dla wytworzenia typu uczuć, typu myśli, typu życia w Polsce. Bo właśnie o te sprawy mi przychodzi walczyć.

To więc, że obywatele Włocławka dziś mi nadają swe obywatelstwo honorowe umiemy na wzór tych wspomnień z zamierzchłej przeszłości w ten sposób, że oni w tym boju wołają znane mi słowa: Jesteśmy. Chcemy ci pomóc.

Tak rozumiem dzisiejszy akt — dziękuję zań serdecznie.

Następnie prezydent m. Włocławka Mysłkowski odczytał akt przekazania przez społeczeństwo włocławskie sumy 43 tys. 625 zł. dla jednego z pułków zemi kujawskiej. Dziękując za ten dar, marsz. Smigły-Rydz oświadczył: „Jestem przekonany, że pułk podziękuję sam — ja w imieniu całości armii dziękuję serdecznie za ten akt, który ma swoje duże znaczenie nie tylko pod względem materialnym, ale i pod względem moralnym, stwierdza bowiem łączność społeczeństwa z armią i zrozumienie zadań armii. Dziękuję bardzo“.

Całość robót przy moście składa się z konstrukcji stalowej mostu o długości 620 metrów, żelazo-betonowej estakady o długości 120 metrów i nasypów ziemnych.

Konstrukcja stalowa mostu oparta została na 8 filarach betonowych, obliczonych granitem, opartych na kesonach żelbetonowych, opuszczonych do głębokości 23 metrów poniżej poziomu wody roboczej. Dojazd praworobny składa się z nasypu o długości 280 m., z przeładz ramowego żelbetowego nad ulicą Cysterską.

Roboty przy budowie mostu prowadzone były częściowo przez firmy prywatne, częściowo przez zarząd m. Włocławka pod nadzorem państwowego kierownika. Łączny koszt budowy mostu wyniósł około 6.200.000 złotych. — Szerokość asfaltowej jezdni na moście wynosi 6 metrów, szerokość chodników asfaltowych na moście poza krata 1 metr 50 cm. Przy budowie mostu pracowało ok. pół miliona robotników-dniówek.

Uroczyste przekazanie 126 samolotów

ufundowanych przez L. O. P. P.
Warszawa. — Na lotnisko mokotowskie przybyli w niedzielę w południe wielotysięczne tłumy publiczności, aby uczestniczyć w uroczystości przekazania 126 samolotów ufundowanych w ostatnim roku przez społeczeństwo, zorganizowane w L. O. P. P. W szczególności tłumnie przybyła młodzież szkolna w zwartych oddziałach i z pocztami sztandarowymi, manifestując w ten sposób swoje entuzjastyczne wprost zainteresowanie dla zagadnień lotniczych.

Już koło godz. 11-ej wszystkie trybuny zapelniała szalenie publiczność. Do koła ustawionych na lotnisku i pięknie prezentujących się szeregów samolotów zajęła miejsce młodzież szkolna. Na trybunach powiewają sztandary o barwach narodowych i białe - żółtych L. O. P. P.

W sześciu szeregach naprzeciwko trybun stoją samoloty a mianowicie szkolne RWD-8 — 83 sztuki, turystyczne RWD-13—20 sztuk, akrobacyjne RWD-10 — 19 sztuk i sanitarne RWD-13-S — 4 sztuki. Ogólna wartość samolotów wynosi 3.500.000 złotych. Pożegnany do dar społeczeństwa na cele obrony Rzplitej.

Wśród fundatorów samolotów są ofiarodawcy prywatni (pp. Zofia Kwapińska, Maria Biernacka i Leon ks. Radziwiłł), okręgi wojewódzkie LOPP. (śląski — 51 samolotów, stołeczny — 17, kolejowy warszawski — 2, woj. warszaw-

skie — 10 w budowie), lwowski — 7, tar-nopolski — 2 i 3 w budowie, lubelski — 1, poleski — 3, nowogrodzki — 2, wileński — 2, białostocki — 2, pomorski — 1, poznański — 6, łódzki 2, krakowski — 1, kielecki — 2, kolejowy radomski — 1) wreszcie poszczególne organizacje (Zw. Pracowników Skarbowych — 10 samolotów, Kolektury Loterii Państw. — 3 i 1 w budowie, Związek Księgowych w Polsce — 1, Spółdzielnia Roln. i Zarobk. Gosp. — 3 w budowie, nabywcy prywatni — 4 i 2 w budowie, zarząd główny L. O. P. P. — 1 (dla prasy stołecznej).

Samoloty te zostaną przekazane szkółom lotniczym lub też poszczególnym aeroklubom.

Po przybyciu na lotnisko gen. Głuchowskiego, jako reprezentanta marsz. Smigłego-Rydz, uroczystość rozpoczęła się przemówieniem prezesa zarządu głównego L. O. P. P. generała Berbeckiego, który podkreślił ofiarną społeczność na cele rozbudowy lotnictwa. Dalej przemawiali woj. Grażyński, przedstawiciele fundatorów i przedstawiciele władz.

Po przeglądzie samolotów pokazy lotów prototypów zakończyły uroczystość.

PRZYPADKOWE SCHWYTANIE KOMBATANTKI Z CZERWONEJ HISZPANII.

Warszawa. — Policja przeprowadzi-

ła rewizję w mieszkaniu Izaaka Kron-golda przy ul. Sanockiej 2. Ujawniono tam skład bibuły komunistycznej i zasta-no ściganego listami gończymi komuni-

Przemówienia prokuratorów i obrońców w procesie raclawickim

Miechów. — Na sobotniej rozprawie o-
zajęcia racawickie przemawiał prokura-
tor Bogdanowicz.

Prokurator podkreśla, że oskarżeni od-
powiadający z art. 163 k. k. dopuścili się
działu w zbiegowisku publicznym, li-
zaczym około 5000 ludzi, którzy współ-

nymi siłami dopuścili się przemyocy i groź-
by wobec funkcjonariuszów policji pań-
stwowej w Raclawicach przez strzelanie
z rewolwerów, obrzucanie ich kamie-
niami, oraz przez otaczanie ich i uniemo-
żliwianie im swobody ruchów, oraz gro-
żenie rozbrojeniem i pobiciem w celu
zmuszenia ich do zaniechania czynności
urzędowych.

Z wywodów prokuratora wynika, że o-
zakazie urzędzenia zjazdu został zawi-
adomiony zarząd wojewódzki Stronnictwa
Ludowego w Kielcach oraz ludność
wszystkich miasteczek i wsi woj. kieleck-
kiego, zapomocą ogłoszeń wydanych
przez władze administracyjne.

Następnie prokurator omawia szcze-
gółowo przebieg zająć na kopcu i przed
kościółem, opierając się na zeznaniach
świadków odwoławczych.

Po przerwie wygłasza przemówienie
prokurator Leiman. Podkreśla na wstępie,
że oskarżeni nie tylko, że sami nie
poczuwali się do obowiązku współpracy
w utrzymaniu ładu i porządku publiczne-
go, lecz wprost przeciwnie rzucili się
czynnie na tych, którzy są powołani do
ochrony ich życia i mienia.

W konkluzji swego przemówienia
rzekł się prokurator oskarżenia z braku
dostatecznych dowodów winy odnośnie
do Stan. Deki, St. Pietrzyka i Fr. Miels-
usa. Co do pozostałych oskarżonych pro-
kurator wniósł o wymierzenie im kary w
granicach art. 163 k. k.

Z obrońców pierwszy przemawiał mec.
Ljuzdowski z Warszawy, który podkre-
ślił, że dla art. 163 k. k. nie jest obojętny
cel, dla jakiego zgromadzenie zwołano.
Cel piękny, patriotyczny obchód zwycię-
stwa w Raclawicach, wyklucza możli-
wość obrazy interesu społecznego. Ra-
clawice — mówi obrońca — są dla chłop-
ów symbolem dumy i ofiary, dla pań-
stwa.

Świadkowie oskarżenia zdaniem obroń-
cy nie dali sądowi prawdziwego obrazu
zajścia, a okrzyki rzekomo wznoszone
są nieprawdopodobne, gdyż jeden i ten
sam człowiek nie mógł wznosić okrzy-
ków jednocześnie: „Niech żyje Witos“,
„Niech żyje rewolucja hiszpańska“ i
„Niech żyje rewolucja rosyjska“.

Ze chłopcy rzucali kamieniami, tego nle-
da się zaprzeczyć, ale są zdanie rozwa-
żyć — mówi obrońca — co jest więk-
szym dobrem, czy kilka kontuzji poli-
cjantów czy prawo chłopca do wolności
obywatelskiej, uwyppuklające się w orga-
nizowaniu manifestacji politycznej, jaka
miała miejsce w Raclawicach. Chłopcy za-
chowwali się spokojnie, skoro nie roz-
bili policji mimo kolosalnej przewagi li-
czebnej chłopów.

W zakończeniu swego przemówienia
obrońca, patrząc na ławę oskarżonych,
zacytował słowa Lelewela: „Pobudźcie
masę, aby żądała i działała“. Polska —
mówi obrońca, zwracając się tym razem
do sądu, — chłopów może potrzebo-
wać. Zamiast ich więc wzsadzać do wię-
zienia, należy raczej wzsadzać ich, aby
działali z pożytkiem dla państwa i naro-
du.

Następnie przemawiał mec. Opiński z
Warszawy. Po omówieniu postaci Tade-
usza Kościuszki oraz roli Stronnictwa Lu-
dowego i jego przywódcy Witos, przy-
stąpił do meritum sprawy, twierdząc, że
w tak ogromnej masie wielotysięcznego
tłumu trudno zapamiętać twarze i rozpo-
znąć oskarżonych.

Obrońca stwierdza, że przestępstwa
w tłumie były, ale podburzali inni pod-
żegacze, a nie ci ludzie, siedzący dzisiaj
na ławie oskarżonych, którzy niewątpli-
wie znaleźli się w tłumie przypadkowo.
Na tym sąd kończy rozprawę i ogłasza
przerwę do poniedziałku. W poniedział-
ek przemawiać będą obrońcy Wusatow-
ski i Szczerbiński.

Jak należy leczyć i ewent. usunąć skrzywienie kręgosłupa

bez przeszkody w pracy zawodowej wskazuje bogato ilustrowana broszura, której zażądać należy bezpłatnie od

Franz Menzel
Breslau Abt. „486“
Sadowastr 51 (Niemcy)

Bomba na ulicach Warszawy

KRWAWY FINAL POCHODU SOCJAŁ STYCZNEGO.

Warszawa. — Wczoraj w Warszawie odbywał się zlot młodzieży socjalistycznej. W chwili, gdy pochód socjalistyczny znalazł się w Alejach Jerozolimskich, na wprost kawiarni Cafe Club, z tłumy zalegającego chodnika, jakiś nieznany sprawca rzucił bombę. Nastąpił wybuch. — Wskutek eksplozji 20 osób odniosło rany, w tym kilka ciężkie. Sprawy nie zostali narazie wykryci. Śledztwo prowadzi policja.

O wybuchu donoszą następujące bli-
sze szczegóły:

W niedzielę odbywał się w Warsza-
wie zlot młodzieży socjalistycznej. O go-
dzinie 13-ej uczestnicy zlotu uformowa-
ni w pochód z czerwonymi sztandarami,
ruszyli z przed gmachu Związku Kole-
jarzy przy ul. Czerwonego Krzyża na
stoki Cytadeli do miejsca straconi.

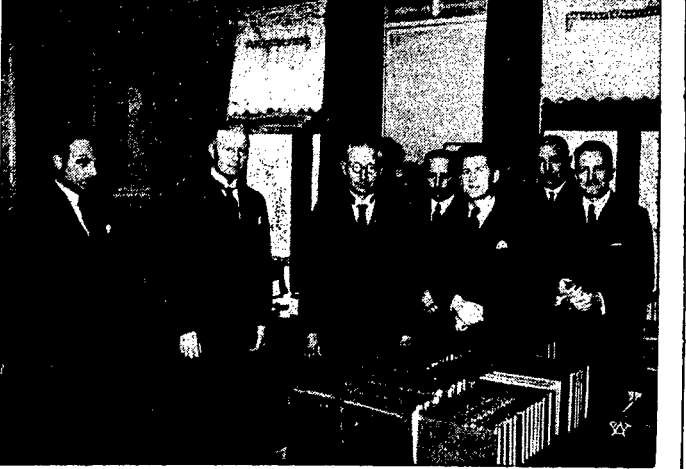
Około godz. 14-ej, kiedy pochód prze-
chodził przez Aleje Jerozolimskie, mię-
dy Nowym Światem a ul. Bracką, rzu-
cono bardzo silną petardę.

Rozległ się silny huk detonacji i wśród
kłębow dymu dały się słyszeć krzyki i je-
ki rannych. Wokół powstało ogromne za-
mieszanie. Wyleciały szyby, w kawiarni
Cafe Club i Gastronomii.

Na miejscu zjawia się wkrótce polic-
cja. Zaalarmowano pogotowie ratunko-
we, które wysłało kilka karettek sanitar-
nych z lekarzami i sanitariuszami. Wieu-
lu z pośród poszwankowanych udało się
prywatnie po pomoc lekarską, zaś lekar-
rze pogotowia opatrzyli 20 osób. Są to:
Szymon Dąb, uczeń, Mieczysław Wiel-
ski, poczytylion, Wiesław Badowski, uczeń
Jan Sobczyński, robotnik, Adolf Ulnow-
ski i Józef Radomski, handlowcy ze Sta-
rachowic, Genowefa Socha, służąca; Cze-
sław Wojson, Antoni Saranowicz, tech-
nik, Karol Kopka, urzędnik, Jerzy Wagne-
r, Antoni Olczak, szewc, Samuel Fin-
ster, blacharz, Janina Rzewnicka, Jani-
na Koszowska, Stefania Pięrcińska,
Władysław Zabilewski, Stanisław Kazi-
mięski, oraz jeszcze jeden mężczyzna i
kobieta niewiadomego nazwiska.

Wszystkie wymienione osoby poniosły
przeważnie rany szarpane. Z pośród ran-
nych 5 osób poważniej poszwankowanych
przewieziono karetkami do szpitala Dz.
Jezus. Są to: Sobczyński, Finster, Pier-
ścińska, Zabilewski i Badowski.

Dwie osoby, podejrzone o dokonanie
zamachu, zatrzymano i przewieziono do
urzędu śledczego.



Biblioteka duńska dla Polski.

W Poselstwie Duńskim odbyła się uroczystość przekazania rządowi polskiemu na ręce p. ministra W. R. i O. p. prof. Świętosławskiego biblioteki duńskiej, ofiarowanej dla użytku Wyz-
szych Uczeln polskich przez rząd duński. Stowarzyszenia i Wydawców duńskich. Przekazanie
dar, poseł i minister pełnomocny Królestwa Danii w Warszawie p. Schou wyraził pragnienie,
aby tysiąc-tomowa biblioteka duńska służyła idealnieniu kulturalnego między obydwojma naro-
dami i przyczyniała się do wzajemnego bliźszego poznania. P. min. Świętosławski wyraził wdzię-
czność dla szlachetnego narodu duńskiego, który potrafił w tak cymy sposób zmanifestować
swą przyjaźń dla Polski. Zdjęcie nasze przedstawia p. min. Świętosławskiego w towarzystwie
posła duńskiego p. min. Schou i otoczenia, obok ofiarowanej Polsce biblioteki.

Książki oraz wszelkie pomoce szkolne w Księgarni „Gońca Częstochowskiego“ Aleja 26, tel. 20.50.

ZDENERWOWANIE LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ.

Warszawa. — P. premier Składowski przyjął postów i senatorów żydowskich w osobach: pos. Sommersteina, sen. Schorra, sen. Trockenheima i posł. Gotliba, którzy przedstawili p. premierowi zdenerwowanie ludności żydowskiej, wywołane faktami bicia i napastowania jej przez nieodpowiedzialne elementy.

P. premier stwierdził, że użyje wszystkich środków, celem niedopuszczenia do powtórzenia się barbarzyńskich i niegodnych państwa polskiego wypadków anarchii i samowoli.

Śmierć ofiary napadu w Bielsku**Demonstracje antyżydowskie w Skoczowie.**

Bielsko. — Wiceprezes Związku rezerwistów por. rez. Antoni Górny, który został napadnięty dn. 22 bm., o czym donosiliśmy, w parku strzeleckim w Bielsku, zmarł w piątek o godz. 19 w szpitalu wskutek odniesionych ran.

Wiadomość o śmierci śp. Górnego rozszalała się lotem błyskawicy po mieście i okolicy. Władze policyjne wzmocniły patrole policyjne w Bielsku i Białej, nie dopuszczając do antyżydowskich wyroków.

Jedynie w Skoczowie doszło do demonstracji antyżydowskich.

Wzburzony tłum demolował sklepy żydowskie i powybił szyby wystawowe w sklepach oraz w mieszkaniach żydowskich.

W czasie zajść nie było ani jednego wypadku kradzieży mienia prywatnego w sklepach i składach.

Posiłki policyjne sprowadzone z Dzieżdzia i Bielska przywróciły w Skoczowie spokój.

DEFAUDANT Z FUNDUSZU DROGOWEGO — SKAZANY NA 4 LATA WIEZIENIA.

Warszawa. — W państw. Funduszu drogowym w Warszawie wykryto na-

dużycy pieniądze. Jakich dopuścić się kierownik rachuby, Lucjan Mierzwicki. Pieniądze zdefraudowane Mierzwicki roztrwonił na hulanki i przegrał w karty...

Dla ukrycia braków Mierzwicki fałszował pokwitowania.

W trakcie dochodzenia okazało się, że w aferach brał udział szwagier Mierzwickiego, aplikant adwokacki Henryk Warszawski, który zatrudniony był w Polskim T-wie Asfaltowym. Warszawski przywłaszczył sobie 4.000 zł., przeznaczone na rzecz funduszu. Zwolniony po zakończeniu śledztwa za kaucją, Warszawski zbiegł. Obecnie przed sądem okr. stanął tylko Mierzwicki, którego skazano na 4 lata więzienia.

LOS SEZONOWCÓW.

Łódź. — Przy robotach sezonowych w okręgu łódzkim, prowadzonych zarówno przez miasto, jak i na drogach powiatowych, nastąpił obecnie już pierwszy wypowiadzenia i redukcje, których termin ma nastąpić od 1 października. Przewiduje się, że w okresie najbliższych 2 tygodni redukcja obejmie około 3.500 sezonowców. Ponieważ większość sezonowców, którym grozi redukcja, nie nabyła praw do zasiłków, przeto związki zawodowe rozpoczęły starania u władz, aby roboty przedłużono jeszcze od 2 do 3 tygodni. Delegacja otrzymała przyrzeczenia, że odpowiednie kredyty będą przydzielone.

Kino „EDEN” i Aleja, 12.

Najpotężniejszy film sezonu!

„Statek Niewolników”

Film o ludziach ze stali, którzy poświęcili wszystko dla złota.

Wallace Beery, Warner Baxter, Eliza Allan.

Ceny zwykłe. Początek: 5,30, 7,30 i 9,30 wiecz.

— „Babe lato”. Po kilku chłodnych słotnych dniach powróciła w niedzielę piękna, jesienna pogoda. Pod wpływem silnego nasłonecznienia temperatura grubo przekraczała 20 st., ciepło więc jest i miło, jak w pełni lata. Tylko unoszące się w powietrzu długie, szorstkie nitki „babe lato” przypominają, że weszliśmy już w okres jesieni. Wielu mieszkańców naszego miasta udało się w ub. święto na wycieczki pozamiejskie, aby zażyć odpoczynku i podziwiać piękny pejzaż jesienny.

— Z teatru Kameralnego. Dziś w poniedziałek teatr nieczynny.

We wtorek, dn. 28 b.m. o godz. 20,30 wystąpi w tut. teatrze zespół „Reduty” ze sztuką „3... 6... 9...”, komedia w 3 aktach J. Duranda. Reżyseria: Maria Dulęda. Dekoracje: Feliks Krasowski.

Z uroczystości wręczenia**Krzyża oficerskiego „Odrodzenia Polski” p. dyr. Couturon.**

W ub. sobotę odbyła się uroczystość wręczenia Krzyża Oficerskiego „Odrodzonej Polski” naczelnemu dyrektorowi fabryki „Union Textile” p. Jerzemu Couturon, nadanego przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Piękna ta uroczystość odbyła się o godzinie 1-ej w poł. na dziedzińcu fabryki „Union Textile” w obecności około 3.000 osób, a więc robotników fabryki, organizacji społecznych i stowarzyszeń. Liczne przybyli przedstawiciele władz rządowych, wojskowych i komunalnych zajęli miejsca na trybunie, pięknie udekorowanej zielenią oraz barwami narodowymi polskimi i francuskimi. Wokół trybuny ustawiły się poczty sztandarowe sfederowanych związków b. wojskowych, delegacje organizacji ze sztandarami. Przygotowane krzesła zajęli liczni przedstawiciele przemysłu, instytucji, organizacji społecznych i gospodarczych i t. d.

Wzruszającym momentem na wstępie uroczystości było przybycie p. dyrektora Jerzego Couturon w towarzystwie b. robotnicy fabryki „Union Textile”, najstarszej z żyjących emerytek, 80-letniej staruszki, którą p. dyrektor wprowadził na trybunę i, ucałowawszy siwą głowę robotnicy, posadził ją na honorowym miejscu wśród pierwszych przedstawicieli władz.

P. starosta Wł. Rozmarynowski odeztał zarządzenie o nadaniu wysokiego odznaczenia i w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej udekorował p. dyrektora Couturon Krzyżem Oficerskim „Odrodzenia Polski”, poczem w krótkim przemówieniu podniósł znane całemu społeczeństwu zasługi p. dyrektora i złożył mu gratulacje. — Orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy, wszyscy powstałi z miejsc.

W imieniu miasta przemówił p. prezydent J. Szczodrowski, a podkreślając zasługi p. dyr. Couturon na polu pracy społecznej i gospodarczo-przemysłowej, wskazał, jak silnie zżył się p. dyrektor z miastem naszym i społeczeństwem w ciągu lat kilkunastu, z działalności zaś p. dyrektora specjalnie uwypuklił jego wielkie dzieło: budowę domów robotniczych. — Wzniesiony okrzyk podchwycili wszyscy zebrani, orkiestra zaś odegrała hymny francuski i polski. — P. prezydent Szczodrowski wręczył p. dyrektorowi Couturon artystycznie wykonany album z podpisanymi kilkudziesięciu organizacjami miejscowych.

Z kolei p. rejent Koss w imieniu T-wa Przyjaciół Francji podniósł zasługi p. dyrektora Couturon dla kulturalnego zbliżenia Polski i Francji.

Ks. prałat B. Wróblewski w pięknym przemówieniu dając zarys historyczny orderów w Polsce od ustanowienia przez Władysława Łokietka orderu „Orła Białego”, stwierdził, że w danym wypadku nadanie wysokiego odznaczenia p. dyrektorowi Couturon jest najbardziej zasłużone. Poza działalnością p. dyrektora dla zbliżenia obu narodów: francuskiego i polskiego podniósł ks. prałat specjalnie dzieło budowy domów robotniczych, wielką ofiarność na cele dobroczynne, nikt zaś, kto zwrócił się do p. dyr. Couturon, nie odchodził z pustymi rękami. W zakończeniu ks. prałat złożył państwu dyrektorostwu Couturon życzenia w języku francuskim.

W imieniu trzech fabryk „Union Textile”, t. j. w Częstochowie, Łodzi i Lublińcu przemówił dyrektor łódzkiego oddziału firmy p. Viallet, wskazując, że fabryki „Union Textile” zatrudniają łącznie kilka tysięcy robotników, którzy w

osobie p. dyrektora Couturon mają szefa świętego i dobrego. Mówiąc o zasługach bojowych p. dyrektora na polach Francji w czasie wielkiej wojny, o jego zaszczytnych odznaczeniach francuskich, o piastowaniu następnie szeregu wysokich placówek w koloniach Francji, podkreślił dyr. Viallet pracę p. dyr. Couturon od 13-tu lat w Polsce, poczem wręczył mu w darze złotą miniaturę Krzyża Oficerskiego „Odrodzenia Polski”.

Ogólnym aplauzem przyjęto jedne przemówienie robotnika fabryki p. J. Stanowskiego, który w imieniu robotników dziękował p. dyr. Couturon za jego przyjazny stosunek do świata pracy. Deklamacje dzieci w krakowskich strojach, bukiety kwiatów, wręczone państwu dyrektorostwu Couturon przez robotnicę, odpiewanie „Marsylianki” przez chór „Pochodnia”, śpiew chóru fabrycznego, dźwięki orkiestry — dopełniły wspaniałej całości obchodu.

Wzruszony p. dyr. Couturon w wygłoszonym przemówieniu, dziękując za zorganizowanie tak pięknej uroczystości, oraz wszystkim obecnym za wzięcie w niej udziału, złożył oświadczenie, że będzie godnym tego wysokiego odznaczenia i pracę swą raz wytkniętą nadal będzie kontynuował.

Uroczystość wywarła nader podniosłe wrażenie na wszystkich jej uczestnikach.

Wieczorem w górnych salach hotelu „Polonia”, przystrojonych chorągiewkami o barwach narodowych francuskich i polskich, odbył się bankiet, który zgromadził około 180 osób, przedstawicieli władz, wojskowości, przemysłu, instytucji i organizacji społecznych. W trakcie biesiady wygłoszono szereg przemówień i wzniesiono toasty.

Pierwszy przemówił p. starosta Rozmarynowski, stwierdzając, że z dużą satysfakcją dokonał dekoracji orderem Polski syna Francji, który serdecznymi węzłami związał się z Polską. Władze oceniły należycie jego działalność, a dzisiaj szczeźliwie zebranie świadczy, jaką sympatią cieszy się p. dyr. Couturon w Częstochowie. — Okrzyk na cześć pp. dyrektorostwa Couturon powtórzili wszyscy zebrani, powstawszy z miejsc, orkiestra zaś wykonała tuz.

P. prezydent Szczodrowski, podnosząc zasługi serca i charakteru p. dyrektora Couturon, podkreślił w ująwnionej działalności i zasługach rolę jego małżonki i wznosił toast na zdrowie państwa Couturon, co zebrani z aplauzem podchwycili.

Z kolei p. poseł Kobylecki w pięknym przemówieniu wskazał, że kiedy widziało się wzruszenie tłumów robotników polskich i dyrektora-Francuza, był to dowód, że uroczystość dzisiejsza wybiegła poza ramy konwenansów. W takich okazjach znikają wszelkie różnice, jeśli się ponad nimi przetruci pomost serc ludzkich. Order „Polonia Restituta” zawisł w pobliżu serca dobrego człowieka, ale i na sercu Francuza. To jest podkreślenie braterstwa francusko-polskiego, współpracy obu narodów. Przyjaźń polsko-francuska to drugi sekret dzisiejszej uroczystości. W imię tej przyjaźni wzniesł okrzyk: „Niech żyje Polska i Francja!” — Okrzyk podchwyciono gromkim chórem, orkiestra zaś odegrała hymny polski i francuski.

Ks. prałat Wróblewski oświadczył w swym pięknym przemówieniu, że jeszcze raz dzisiaj musi podkreślić, jak wielkim dziełem dyr. Couturon jest budowa osiedla robotniczego, które zapewni nie tylko robotnikom dach nad głową, ale i dziecku robotnika da prawa do radowania się słońcem i powietrzem. Jest to dzieło, które złotymi zgłoskami zapisze imię dyr. Couturon. Niech mu służy zdrowie dla realizacji jego zamierzeń.

P. dyr. de Hagen, przemawiając w języku francuskim, złożył w imieniu przemysłu okr. częstochowskiego serdeczne gratulacje p. dyr. Couturon i wskazał, że w jego osobie rząd uczył cały przemysł, którego dyr. Couturon jest godnym przedstawicielem. Zakończył p. dyr. de Hagen okrzykiem na cześć nowego oficera orderu „Polski Odrodzonej”.

P. dyr. Stalens, senior, w przemówieniu po francusku i polsku wyraził radość, że tak wysokie odznaczenie nadane zostało jego następcy na stanowisku dyrektora fabryki „Union Textile”. To wysokie odznaczenie niechaj się stanie symbolem zjednoczenia dwóch najszlachetniejszych narodów: polskiego i francuskiego, które muszą dziś stanowić jakby jeden naród. Zakończył p. dyrektor okrzykiem: „Polska i Francja niech ży-

KRONIKA

Częstochowa
28
WRZESNIA
Wtorek

Dziś — Wacława kr.
Jutro — Michała arch.
Wschód słońca o godz. 5,38
Zachód 17,31
Kalendarzy historyczny:
Traktat z Kozakami w Białej
Cerkwi 1651 r.

Z uroczystej instalacji proboszcza parafii św. Jakóba

W ub. niedzielę odbyła się w kościele parafialnym św. Jakóba piękna i podniosła uroczystość instalacji pierwszego proboszcza nowokreowanej, śródmiejskiej, parafii, którym mianowany został ks. Wojciech Mondry. Kościół, jak i droga przez cmentarz była udekorowana girlandami zieleni oraz chorągiewkami o barwach papieskich i narodowych, uroczystość zaś zgromadziła tak liczne rzesze parafian, że szcuple wewnątrz kościoła nie mogło pomieścić wiernych, którzy tłumnie zajęli również i miejsca w pobliżu świątyni. Na przygotowanych krzesłach przy prezbiterium zasiadli przedstawiciele le władz i wojskowości na czele z p. starostą Rozmarynowskim, p. prezydentem Szczodrowskim i pulk. dypl. Maczkkiem.

O godz. 11-ej przed południem ks. prałat B. Wróblewski, jako dziekan częstochowski, dokonał uroczystego wprowadzenia ks. proboszcza do kościoła. Przy dźwięku dzwonów do drzwi zbliżyła się przez cmentarz plebania procesja z krzyżem na czele. W procesji wzięło udział 11-tu księży z ks. prałatem M. Nassalskim, postępował także pod sztandarem oddział „Sokola”.

Według przepisano rytuału nowy ks. proboszcz ukłękł u drzwi kościoła, ks. dziekan zaś po odmówieniu modlitwy wręczył ks. proboszczowi klucze od drzwi kościoła i następnie procesjonalnie wprowadził ks. proboszcza przed wielki ołtarz, gdzie obaj odmówili modlitwy, dokonując przepisanych obrzędów.

Następnie ks. prałat Wróblewski odeztał po łacinie i w polskim tłumaczeniu wydany przez Najdosłotniejszego Państwa naszej diecezji J. E. ks. Biskupa Kubinę akt nominacji nowego proboszcza parafii św. Jakóba w Częstochowie. Zbiorowo z towarzyszeniem organów odpiewano hymn dziękczynny: „Te Deum laudamus”. — W pięknej przemowie od ołtarza ks. prałat Wróblewski, przed-

stawiając nowego proboszcza parafianom, wskazał niewzruszona potęgę i moc Kościoła katolickiego, Jego hierarchie i ustrój aż do omówienia organizacji i zadań podstawowej komórki, jaką jest parafia. Wskazując na obowiązki proboszcza i parafian, ks. prałat nakreślił zadania nowej parafii częstochowskiej, utworzonej z części par. św. Zygmunta i par. św. Rodziny, złożył życzenia nowemu proboszczowi i wszystkim parafianom owocnej pracy ku chwale Boga i Ojczyzny.

Następnie z ambyony ks. proboszcz Mondry wygłosił podniosłą przemowę do parafian, prosiąc o współpracę i przytaczając, iż świadom jest trudnych obowiązków, jakie przy organizacji nowej parafii na siebie przyjmuje. — Naszym wspólnym zadaniem będzie netylko pobudowanie nowego, odpowiadającego na potrzeb kościoła z kamienia, który przetrwać może wieki, ale w końcu przelżyć zmurszeje, lecz w pierwszym rzędzie celem naszym jest budowa Kościoła żywego, Kościoła dusz, które są nieśmiertelne. Wraz z powołaniem przy parafii organizacji nowoczesnego katolicyzmu, Akcji Katolickiej młóż, niewiast i młodzieży stworzyć też musimy dzieło miłosierdzia. Wzniosła inwokacja do Chrystusa Pana o błogosławieństwo dla pracy w parafii zakończył ks. proboszcz swoją przemowę.

Z ambyony padły już pierwsze ogłoszenia parafialne, jak zapowiedzi ślubne, od czytane przez wikariusza parafii ks. J. Zawadzkiego, który również odczytał Ewangelię św., na niedzielę wczorajszą przeznaczoną.

Następnie ks. proboszcz w asyście duchowieństwa odprawił uroczystą sumę. Na zakończenie zbiorowo odpiewano „Boże coś Polskę”, a ks. proboszcz procesjonalnie odprowadzony został na plebania.

Cała uroczystość instalacji pierwszego proboszcza nowokreowanej parafii św. Jakóba odbyła się w nastroju wielce podniosłym i zarazem radosnym. No wa placówka duszpasterska, parafia w samym śródmieściu Częstochowy, ma jak najpiękniejsze widoki rozwoju. Potrzeba tylko, aby parafianie jak najusilniej współpracowali w wypełnieniu nakreślonych zadań. W tej pracy ku chwale Boga i Ojczyzny wszystkim parafianom „Szczęść Boże”